



ANONIM

Zbrodnie niemieckie popełnione podczas Powstania Warszawskiego 1944 r. na terenie Marymontu

1. Sytuacja wojskowa, jej rozwój, rozlokowanie oddziałów niemieckich, dane o dowódcach.

W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego Niemcy zajmowali następujące obiekty na terenach należących i przyległych do Marymontu: koszary w dawnej Szkole Gazowej u zbiegu ulic Gdańskiej i Paska (*Truppenwirtschaftslager*), szkołę przy ul. Kolektorskiej, szkołę przy ul. Marymonckiej 66, tereny Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, tzw. Blaszanek przy ul. Kamedułów, klasztor na Bielanych i „Śmigłówkę”.

Znajdowały się w nich i brały udział w walkach o Marymont następujące siły niemieckie: oddziały 25. Dywizji Pancerniej podległe komendantowi Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego; batalion szturmowy pionierów nr 500 (bez 1. kompanii) pod dowództwem por. Zielke; 501. batalion szturmowy pancerny; batalion policji, dowódca Sarnow, mjr Walter Bethim – policja; 572. batalion piechoty Kozaków (własowców); oddział kozaków nr 69, dowódca por. Schlattermand.

Koncentracja sił powstańczych pozostających na tym terenie pod dowództwem rtm. Rzeszotarskiego „Żmii” nie powiodła się, ataki na zajmowane przez Niemców obiekty załamały się. Dopiero po miesiącu trwania Powstania (w nocy na 31 sierpnia 1944 r.) zdobyta została szkoła przy ul. Kolektorskiej, w wyniku czego Niemcy opuścili następnego dnia koszary przy ul. Gdańskiej, a powstańcy obsadzili olejarnię przy ul. Gdańskiej 33 dotychczas niestanowiącą widocznej placówki wojskowej żadnej z walczących stron. Do tego momentu ta część Marymontu znajdowała się pod ostrzałem niemieckich bunkrów i stanowisk strzeleckich w różnych swych częściach, cały obszar Marymontu zaś nawiedzany był przez niemieckie patrole, zwłaszcza „ukraińskie” od strony Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego i „Blaszanki”. Powstańcy utrzymywali się na tym terenie jedynie w postaci luźnych i ruchomych punktów bojowych, patrolując i ściągając zaopatrzenie dla swych głównych sił znajdujących się na obszarze Żoliborza.

2. Zbrodnie popełnione w tym okresie (do ataku na Marymont 14 września 1944 r.).

W tym okresie zdarzały się wypadki strzelania do wszystkich osób poruszających się, przechodzących przez ulice itp., w wyniku czego były ofiary w ludziach – zabici i ranni, zwłaszcza przy ul. Marii Kazimiery (protokoły: Konstanty Taran, Eugenia Bukatewicz, Antonina Szulczewska, Maria Czaja, Antoni Juszczyński i in.). [Miało poza tym miejsce] podpalanie domów przy ul. Oksywskiej przez „Ukraińców” (protokoły zeznań świadków Marii Przepiórkiewicz i C.[...] L.[...]), w rejonie koszar przy [ul.] Gdańskiej (protokoły zeznań świadków: Konstantego Tarana, Władysława Gąsiorowicza, ks. Zygmunta Trószyńskiego), sporadyczne wysiedlanie ludności przez Ukraińców w okolicy ul. Oksywskiej (zeznania świadków L.[...] i Przepiórkiewicz), gwałcenie kobiet z okolic ul. Oksywskiej (zeznania świadków: Trószyńskiego, L.[...], Przepiórkiewicz), nawet mordy: zastrzelenie przez „Ukraińców” złapanego bez broni powstańca nieznanego nazwiska w rejonie ulic Wiedeńskiej [i] Międzychodzkiej między 6 a 20 sierpnia, [czy] zamordowanie przez nich Zagórskiego na terenie jego własnego domu na rogu ulic Jana III i Międzychodzkiej (protokół zeznania ks. Trószyńskiego). Obok tego znane były ulotki niemieckie wzywające do opuszczania domów i udawania się w stronę Bielan oraz wezwania takiej samej treści [ogłaszane] przez megafony umieszczone na autach jeżdżących ulicą Kamedułów (zeznania świadków: Janiny Śliwińskiej, Stanisławy Rogalskiej, Eugenii Bukatewicz, Władysława Gąsiorowskiego; Antoni Juszczyński poznaje przedłożoną mu ulotkę, [zaś] Konstanty Taran słyszał, że grupę ludności cywilnej, która usłuchała wezwania, zastrzelono w „Błaszance”).

3. Przebieg działań wojennych na Marymoncie 14 września 1944 r.

Stan taki trwał do 14 września, kiedy po przygotowaniu ogniowym od strony Bielan ruszyło na Marymont natarcie niemieckie. Uderzyły dwie grupy wojsk:

1) Wehrmacht idący wzdłuż Wisły po osi ul. Kamedułów;

2) oddziały SS i „Ukraińców” wychodzące z Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego i uderzające z poparciem czołgów na olejarnię i pętlę linii tramwajowej nr 14 przy ul. Rudzkiej, [przesuwające się] wzdłuż ulic Gdańskiej i Marii Kazimiery, zajmujące do wieczora teren aż po ul. Potocką po wylot ul. Gdańskiej, gdzie po paru dniach obustronnych przesunięć ustaliła się linia walk. (Ogólne informacje: vide protokół zeznania ks. Z. Trószyńskiego; ataki grupy nr 2 – zeznania świadków Tarana, Jana Rogalskiego i in.).

4. Mordy 14 września.

Na terenie atakowanym przez grupę wojsk niemieckich oznaczoną nr 2 miały miejsce masowe mordy ludności cywilnej Marymontu (ogólny przegląd: zeznanie proboszcza parafii i pełnomocnika Polskiego Czerwonego Krzyża na Warszawę-Północ z okresu ekshumacji ks. Z. Trószczyńskiego).

Poszczególne miejsca zbrodni:

a) ul. Dembińskiego 2/4, dom Rogalskich. Około godz. 14.00 stojący przed wejściem żołnierze w mundurach niemieckich, mówiący po niemiecku i ukraińsku, z dowódcą oficerem niemieckim zabijali strzałami z broni palnej oraz granatami osoby (szczególnie idące z przodu i mężczyzn) spośród ludności cywilnej wychodzącej na rozkaz z piwnicy domu. Liczba ofiar: ok. 40 zabitych, sporo rannych. Reszta prowadzona pod eskortą w kierunku tzw. stawów, nieliczni ukryli się.

Zeznania:

Jan Rogalski widział oficera Niemca, uciekł i ukrywał się w swym domu, po odejściu mordujących widział zwłoki, był nad stawami;

Władysław Gąsiorowski i Maria Arkita widzieli karabin maszynowy;

Janina Śliwińska uciekła, ukryła się;

Konstanty Taran scenę zabijania widział z innej posesji.

b) [ul.] Marii Kazimierzy 29. Grupa ludności cywilnej ([w] większości kobiety i dzieci) [została] wyprowadzona ze schronu, ustawiona pod ścianami wypalonego domu po przeciwległej, parzystej stronie ulicy i rozstrzelana przez żołnierzy niemieckich z karabinu maszynowego na kółkach. Liczba ofiar: ponad 30 osób zabitych, nieliczne uratowały się, m. in. świadek Antoni Juszczyński raniony pięciokrotnie [i] mała dziewczynka Wiesława Tkaczyk (protokół zeznania Eugenii Bukatewicz).

c) Stawy, posesja ogrodnika Wolańskiego przy ul. Marii Kazimierzy 70/72 obok wyschłych stawów. [Miało tu miejsce] rozstrzelanie przez Ukraińców mężczyzn spośród przyprowadzonych z Marymontu grup ludności cywilnej zatrzymanej w tym miejscu,

segregowanej pod lufą karabinu maszynowego, rabowanej pod strażą niemiecką. Zamierzone dalsze egzekucje [zostały] zatrzymane, prawdopodobnie rozkazem przywiezionym do dowodzącego oficera przez motocyklistę. Ofiarami padło około dziesięciu osób.

Zeznania:

Stanisława Rogalska widziała uprowadzenie w stronę miejsca egzekucji swego męża i innych mężczyzn [oraz] przyjazd motocyklisty;

Gąsiorowicz klęczał wśród mężczyzn, których czwórkami wyprowadzał na rozstrzelanie młody Ukrainiec, spostrzegł rozkaz odwołujący;

Eugenia Bukatewicz widziała uprowadzanie za górkę, słyszała strzały egzekucji.

d) [ul.] Marii Kazimiery 3 pod murami tzw. pałacyku Marysieńki u zbiegu ulic Marii Kazimiery i Potockiej. Tego dnia po południu żołnierze niemieccy dokonali ze stojącego na ulicy czołgu zbiorowej egzekucji grupy ok. stu osób cywilnych wyprowadzonych z piwnicy domu przy ul. Marii Kazimiery 3. Liczba zabitych [wyniosła] ponad 15 [osób], dużo [było] rannych (protokół zeznania świadków: Antoniny Szulczewskiej i Marii Czaj, które były ranne w tej egzekucji), zginęła tu cała najbliższa rodzina dowódcy powstańczego Marymontu rtm. „Żmii”.

e) Kaskada, stacja ścieków Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji. Zastrzelono pięć starszych osób z ludności cywilnej, [które wyszły] na niemieckie wezwanie z piwnicy schronu na terenie Kaskady (świadek Cygulska widziała zastrzelenie tych osób).

f) [ulice] Gdańska, Kaskadowa. Zastrzelono osoby, które pozostały na tym terenie po wycofaniu się powstańców; nie ma naocznych świadków ich śmierci. Świadek Aleksandra Zielińska, zam. przy ul. Gdańskiej 23b, widziała zwłoki pięciu mieszkańców sąsiedniego domu przy Gdańskiej 25 leżące na terenie posesji przy Gdańskiej 14 – prawdopodobnie te same zwłoki widziały Sabina Nalborska oraz L.[...], prowadzone wtedy w kierunku Bielán, przy czym L.[...] widziała osiem ciał leżących na ul. Gdańskiej, w tym również dzieci – potwierdzają to dane z protokołów ekshumacyjnych Polskiego Czerwonego Krzyża nr 1437 i 1509 (zbadać w zapiskach: Cygulski – Zawadzki).

g) ul. Gdańska 4, „Pekin”. Po zdobyciu domu 15 września 1944 r. ok. 13.00 żołnierze w mundurach niemieckich strzelali do wychodzącej z piwnic ludności cywilnej. Obserwowała



to L.[...], wychodząc ze zdobytego również sąsiedniego budynku przy ul. Gdańskiej 4a, nie potrafi jednak ustalić ofiar. Nalborska, która widziała zastrzelenie staruszka na klatce schodowej domu Gdańska 4a, słyszała strzały w „Pekinie”, a później jej mówiono, że zamordowano tam wiele osób.

dr. Górski cztery osoby +Bieniewicka

Rzeszotarscy +Gdańska 4a

Zdrowski

Kubisz

Dizner ok. 15 września

Martyrologia [?], [ul.] Gdańska 25 – sześć osób (jedno dziecko), adresy – protokół (ekshumacje).